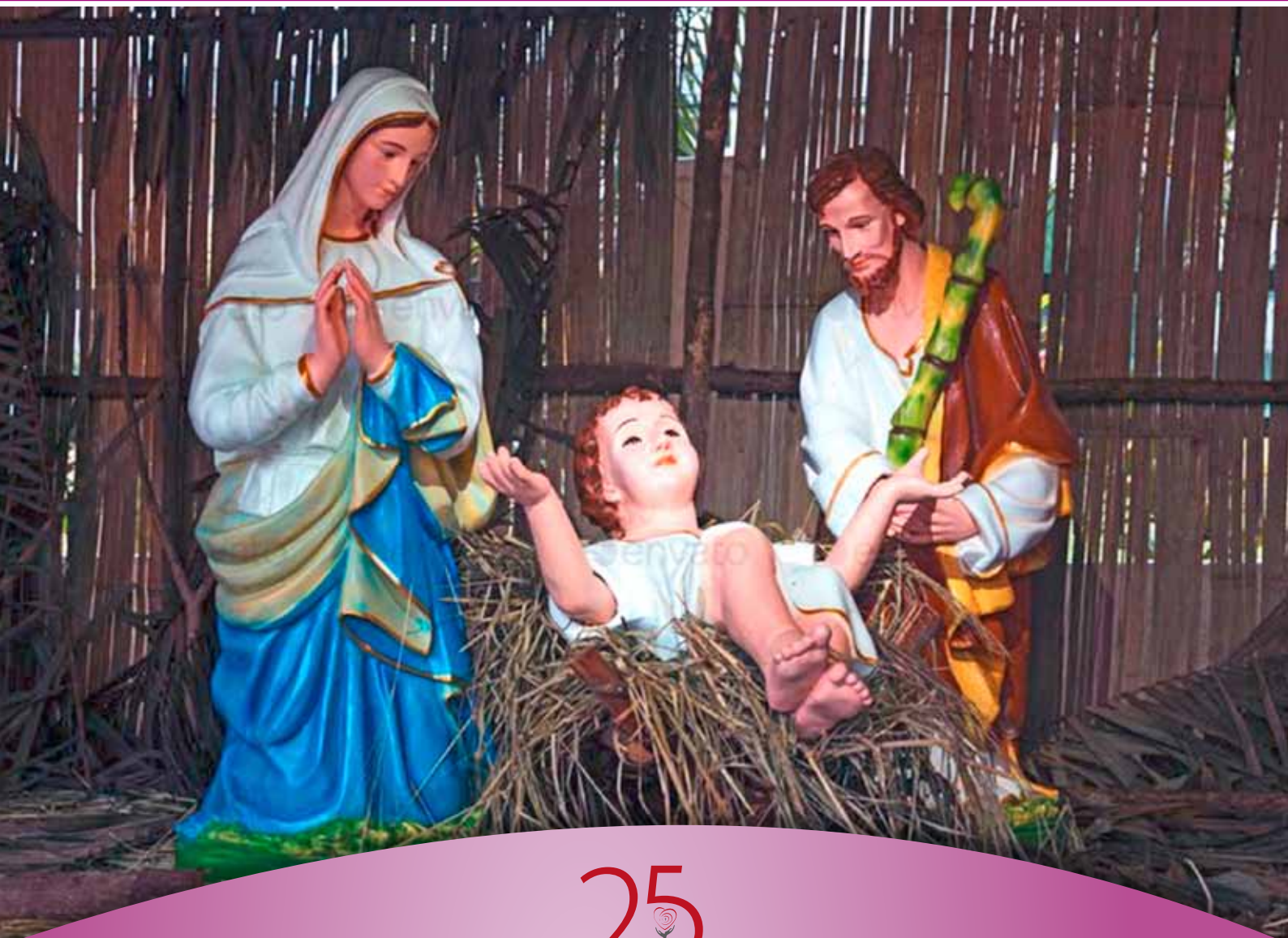




# DAR ŻYCIA

Gazetka Diecezjalnej Fundacji Ochrony Życia - ukazuje się na terenie Diecezji Opolskiej i Gliwickiej

numer 32(47) grudzień 2020



W numerze:

**25** LAT

Katolickiego Ośrodka Adopcyjnego i Opiekuńczego w Opolu

1995–2020

<b>25 lat minęło</b>	<b>2</b>
<b>Kolędy Zjazd Rodzin we wspomnieniach</b>	<b>3</b>
<b>Zamyślenia z okazji jubileuszu</b>	<b>4-5</b>
<b>Czytając rozumiemy więcej i wspieramy lepiej</b>	<b>6</b>
<b>Ośrodkowy GPS-Terapeuci jako towarzysze na drodze przed i po adopcji</b>	<b>7</b>

REDAKCJA

Plac Katedralny 4  
45 – 005 Opole

tel.; fax: 77-44-11-500;

77-44-19-905;

e-mail: [adopcje@dfoz.pl](mailto:adopcje@dfoz.pl);

[www.dfoz.pl](http://www.dfoz.pl)

Zespół redakcyjny:

Sandra Narewska

Barbara Słomian

Ks. Jerzy Dzierżanowski

Opracowanie graficzne:

Tomasz Mościcki



Katolickiego Ośrodka Adopcyjnego i Opiekuńczego w Opolu

1995–2020

# 25 lat minęło...

**R**ok 2020 jest dla nas – pracowników Katolickiego Ośrodka Adopcyjnego i Opiekuńczego - rokiem jubileuszu 25-lecia istnienia. Jak każdy jubileusz skłania do refleksji. Myślimy o tym, co udało się dokonać, ale również zastanawiamy się, do jak zmierzamy.

**Kiedy ponad 17 lat temu podejmowałam pracę w naszym Ośrodku**, pisałam, iż jestem zaszczycona, że mogę dołączyć do grona tak wspaniałych ludzi, którzy oddają swoje serce najmniejszemu, bezbronnemu istotom, i... nadal tak czuję. W tym czasie powiększyło się zarówno grono rodzin adopcyjnych i zastępczych, jak i przyjaciół naszego Ośrodka wspierających dzieło adopcji. Podjęliśmy się wielu nowych zadań, które bardzo zwiększyły szanse dzieci na pełniejszy rozwój oraz wsparły rodziców w wychowywaniu swoich pociech.

**Minione ćwierćwiecze było przepelnione wieloma wydarzeniami:** spotkaniami, szkoleniami, rozmowami, a każde z nich było dla mnie ogromną wartością i inspiracją. Cieszę się, że mogliśmy kroczyć z Wami, drodzy Rodzice, tą niełatwą przecież drogą do rodzicielstwa i towarzyszyć na poszczególnych jej etapach. Każda adopcja była i jest wielką radością dla pracowników

Ośrodka – znów „udało” się znaleźć dziecku bezpieczny dom i kochających rodziców! Gdyby nie Państwo, nie byłoby tylu pięknych chwil i tylu dziecięcych uśmiechów.

Jednak musimy pamiętać, że dzieci, które powierzamy rodzicom adopcyjnym, w swoim krótkim życiu doświadczyły wielu krzywdd. Rany, których doznały, odbiły głębokie ślady w ich organizmie. Sprawily, że zachowują się w sposób trudny do zaakceptowania przez społeczeństwo. Taki sposób funkcjonowania jest skutkiem doznanej traumy wczesnodziecięcej związanej z odrzuceniem, zerwaniem pierwotnych więzi i wytworzeniem pozabezpieczonego stylu przywiązania, przemocą, mikrouszkodzeniami centralnego układu nerwowego.

**Dlatego tak ważne jest, aby te „zranione dzieci” były objęte opieką** psychologiczną, pedagogiczną, fizjoterapeutyczną, logopedyczną, terapią integracji sensorycznej, psychiatryczną. Ważne jest również objęcie wsparciem rodziców, którym często trudno jest unieść ciężar traumy dziecka. To ich rola jest najważniejsza w procesie zdrowienia dziecka, dlatego potrzebują terapeutów, aby możliwie jak najlepiej zaspokajać specyficzne potrzeby swoich dzieci.

Z radością pragnę powiedzieć, że dzięki coraz większemu finansowaniu ze stro-

ny państwa, projektem unijnym oraz kursom możemy doskonalić swoje kompetencje, zatrudniać specjalistów, organizować szkolenia i warsztaty, by udzielać rodzinom wsparcia już po adopcji. Z roku na rok widzimy coraz większą potrzebę takiego wsparcia, ale również dostrzegamy skutki tej pomocy.

**Niech to święto będzie okazją do wyrażenia szczerzej wdzięczności wszystkim**, którzy przyczynili się do powstania naszego Ośrodka: arcybiskupowi Alfonsowi Nossolowi, sędziemu Arturowi Mudreckiemu, dyrektorowi naszej fundacji ks. Jerzemu Dzierżanowskiemu, a także wielu wspaniałym pracownikom, tym obecnym i byłym, współpracownikom z Fundacji, Radzie Społecznej, wreszcie naszym przyjaciółom oraz sympatykom z różnych instytucji i organizacji pozarządowych, wolontariuszom, ale nade wszystko naszym wspaniałym Rodzinom Adopcyjnym i Zastępczym, którzy uczynili go tym, czym jest dzisiaj.

Jesteśmy przekonani, że tylko tak – działając razem jesteśmy w stanie „uczynić świat godnym jego dzieci”, jak powiedział Pablo Casals.

Mam nadzieję, że uda nam się wspólnie świętować, kiedy skończy się pandemia koronawirusa. ■

# Koleńdowy Zjazd Rodzin we wspomnieniach

**W** tym roku już w pierwszą niedzielę stycznia spotkaliśmy się na Zjeździe Rodzin Adopcyjnych i Zastępczych i Przyjaciół Dzieci Adoptowanych, który rozpoczął się uroczystą Mszą Świętą w Kościele seminarystyko-akademickim pw. św. Jadwigi Śląskiej. Eucharystii przewodniczył ks. biskup Andrzej Czaja, a koncelebrę sprawował ks. Jerzy Dzierżanowski.

Po Mszy Świętej tradycyjnie zaprosiliśmy wszystkich do Auli Seminarium, aby przy kawie, herbacie i słodkościach spokojnie porozmawiać, a nade wszystko – spotkać się. Jak zwykle przygotowaliśmy również mnóstwo niespodzianek dla naszych kochanych dzieciaków: była Kraina Prezentów (do której od razu ustawiła się gigantyczna kolejka, ale bez obaw – losów starczyło oczywiście dla wszystkich!) oraz zabawy z naszymi uzdolnionymi wolontariuszami, którzy przygotowali moc niespodzianek.

**Na stoisku plastycznym dzieci mogły przygotować swoją własną koronę,** która nawiązywała do nadchodzącego Święta Trzech Króli. Jak zwykle dzieci zaskoczyły nas kreatywnością w podejściu do tego zadania w niezliczonej ilości pomysłów na zdobienie koron.

W trakcie tej zabawy przyszedł też czas na rodzinne koleśdowanie. Do wspólnego śpiewania nas państwo Chyra ze swoimi dziećmi. Do grupy szybko przyłączyły się inne maluchy pragnące podzielić się swoimi interpretacjami kolęd. Było głośno i bardzo radośnie!

Pragniemy serdecznie podziękować Państwu za udział w Zjeździe i wspólną modlitwę.

Dziękujemy również naszym wolontariuszkom: Małgosi, Nicole, Madzi, Darii (autorce zdjęć) oraz Pani Dorocie Porowskiej i całej grupie młodzieży ze Szkoły Podstawowej w Kątach Opolskich za nieocenioną pomoc i zaangażowanie!

Do zobaczenia na kolejnym Zjeździe!

*Sandra Narewska*



# ZAMYŚLENIA Z OKAZJI JUBILEUSZU

*„Byłem dzieckiem opuszczonym i staliście się dla Mnie Rodziną.  
Byłem dzieckiem osieroconym, a adoptowaliście Mnie,  
wychowując jak Wasze dziecko”.*

*Św. Jan Paweł II, List do Rodzin 1994 r.*

## **Drodzy Rodzice Adopcyjni i Zastępczy, Przyjaciele**

**25** lat, ćwierć wieku, pokolenie. Jak wiele w sobie mieści...

Ponad 700 dzieci znalazło nowy dom i kochających rodziców. Mierząc obecnymi standardami dotyczącymi liczebności dzieci w domach dziecka, to 23 domy dziecka.

Ile miłości, radości, wzruszeń, emocji, nadziei, choć również niepokojów, lęków, rozczarowań, bólu, łez, poczucia bezsilności... jak to w życiu. Miłość jest szczęściem, chociaż jest cierpieniem, na ten paradoks nie ma rady - powiedział ks. Jan Twardowski.

Ile spotkań, warsztatów, zjazdów, rozmów, wyjazdów.

Wymownym świadectwem, jak ważnego zadania podjęliście się, jest fakt, iż wiele znaczących dla świata osób, troszczących się o dobro tych najmniejszych i ich rodziny podejmuje ten temat.

### *Św. Jan Paweł II*

„Szczególnie wymownym znakiem solidarności między rodzinami jest adopcja lub wzięcie pod opiekę dzieci porzuconych przez rodziców czy też żyjących w trudnych warunkach. Niezależnie od związków ciała i krwi, prawdziwa miłość ojcowska i macierzyńska gotowa jest przyjąć także dzieci pochodzące z innych rodzin, obdarzając je tym wszystkim, co jest im potrzebne do życia i pełnego rozwoju”. (EV)

„Adoptować dzieci, kochać je i traktować jak własne potomstwo, znaczy uznać, że miarą więzi między rodzicami a dziećmi nie są jedynie parametry genetyczne. Miłość, która rodzi, jest przede wszystkim darem z siebie. Istnieje «rodzenie», które urzeczywistnia się przez przyjęcie dziecka, opiekę nad nim, poświęcenie się mu. Więź, jaka dzięki temu powstaje, jest tak głęboka i trwała, że w niczym nie ustępuje więzi opartej na pokrewieństwie biologicznym. Gdy jest ona także chroniona przez prawo — jak w przypadku adopcji — w ramach rodziny trwale związanej małżeńskim węzłem, dziecko może żyć w klimacie bezpieczeństwa, otoczone miłością zarazem ojcowską i macierzyńską, która jest warunkiem jego w pełni ludzkiego rozwoju”.

*Do rodzin adopcyjnych, 5 IX 2000 r.*

### *Papież Franciszek*

„Decyzja o adopcji oraz podjęciu się opieki zastępczej wyraża szczególnie płodność doświadczenia małżeńskiego, daleko wykraczającą poza przypadki, gdzie jest boleśnie naznaczona niepłodnością” [...]. „W obliczu sytuacji, w których dąży się do posiadania dziecka za wszelką cenę, w imię prawa do spełnienia siebie, właściwie rozumiana adopcja i opieka zastępcza ukazują ważny aspekt rodzicielstwa i posiadania potomstwa, ponieważ pomagają uznać, że dzieci, czy to rodzone, czy adopcyjne lub powierzone w opiekę, są kimś innym od nas i trzeba je przyjąć, kochać, troszczyć się o nie, a nie tylko wydać je na świat. Decyzje w sprawie adopcji i opieki zastępczej zawsze powinny kierować się dobrem dziecka”. Z drugiej strony „poprzez stosowne interwencje legislacyjne i kontrolę państwa trzeba przeszkodzić handlowi dziećmi między krajami i kontynentami”.

### *Janusz Korczak*

Modlitwa wychowawcy

Nie niosę ci modłów długich, o Boże.

Nie ślę westchnień licznych...

Nie biję niskich pokłonów, nie składam ofiary bogatej...

A jednak prośbę serdeczną zaniosę...

Jeżeli jestem szarą pokorą wobec Ciebie, Panie,

To w prośbie mej stoję przed Tobą – jako ptomienne żądanie.

Jeśli szepcę cicho, to prośbę tę wygłaszam głosem nieugiętej woli...

Wyprostowany żądam, bo już nie dla siebie.

Daj dzieciom dobrą dolę, daj wysiłkom ich pomoc, ich trudom błogosławieństwo.

Nie najłatwiejszą prowadź ich drogą, ale NAJPIĘKNIEJSZĄ.

### *Michel QUOIST*

„Będę pić mleko, którego smaku nie znałem,

Będę słuchać nieznaną muzyki, nauczę się nowych pieśni.

Na waszych palcach, na waszych wargach, adoptowani rodzice,

będę powoli odczytywał alfabet czułości,

I nieznaną miłość przybierze dla mnie oblicze

W świetle waszych oczu.

Zaszczepicie swoje życie na moim dzikim pędzie

I dzięki wam narodzę się po raz drugi.

Będę wówczas bogaty w dwie pary rodziców.

Jedna będzie dla mojego ciała, druga zaś dla mojego serca

I mojego wyrostłego ciała.

Nie będziecie sądzić moich nieznaną rodziców,

Będziecie im dziękować i pomożecie mi ich szanować.

Gdyż wiem, że będę musiał pokochać ich w cieniu,

Jeśli chcę kochać siebie w świetle.

A jeśli w burzliwy wieczór jako porywczy młodzieniec uwikłany w samego siebie,

Zarzucę wam twardo, że mnie przyjęliście.

Nie bądźcie smutni, kochajcie mnie bardziej,

Bo żeby przeszczep się przyjął, potrzebna jest rana,

A rana zamknięta pozostawia bliznę...

A ja marzę....

Marzę, gdyż jestem tylko dzieckiem w podróży,

Z dala od stałego lądu

Moje słowo jest nieme, a mój śpiew bez melodii.

Tego co mówię wam szeptem, nie mogę wyrazić głośno,

Że w dniu, w którym mnie adoptowaliście.

Włożyliście w moje serce dosyć miłości i autentycznej wolności,

dosyć słów na moje wargi,

Abym mógł powiedzieć: tatusiu, mamusiu,

wybrałem was i was adoptowałem....

Wówczas dowiecie się, że wasza miłość jest darem,

I to udanym darem”

## Miłość, która przyjmuje opuszczone dziecko

Niewątpliwie adoptowanie dziecka to wielkie dzieło miłości. Bo jak można to nazwać inaczej, skoro poprzedza je tyle trudnych doświadczeń, zarówno po stronie dziecka, jak i rodziców adopcyjnych. Nic innego jak tylko miłość jest w stanie je pokonać.

Kiedy podejmuje się decyzję o adopcji, to tak, jakby budowało się nowy most, jakby sprawiało się, że ponownie narodzi się życie, a miłość pokona ból i rozczarowanie. Bo pragnienie miłości dotyczy zarówno rodziców, jak i dziecka.

Papież Jan Paweł II mówił do rodziców adopcyjnych ze zrozumieniem: pragnienie dziecka zarówno tego urodzonego, biologicznego może być identyczne jak pragnienie dziecka adoptowanego.

Można w tym miejscu przywołać ostatnie słowa, jakie Pan Jezus wypowiedział na ziemi – skierował je właśnie do tego pragnienia miłości: „Niewiasto oto syn Twój..., oto Matka Twoja”. Pokazał, że rana wydartą tęsknotą i pragnieniem miłości może zagoić się tylko wtedy, gdy te dwie tęsknoty, te dwie miłości się spotkają.

### Adopcja – droga

Jan Paweł II na spotkaniu z rodzicami adopcyjnymi powiedział: „Adopcja jest drogą konkretnej miłości. Jest to droga dostępna i piękna, choć nie pozbawiona trudności; a przy tym droga, którą dzisiaj łatwiej jest podążać niż w przeszłości, bo epoka globalizacji skraca wszelkie odległości”.

„Cieszę się z tego spotkania, które pozwala mi przyjrzeć się razem z wami drodze, którą podążacie. Adoptowanie dziecka to wielkie dzieło miłości. Kto je podejmuje, wiele daje, ale też wiele otrzymuje. Jest to prawdziwa wymiana darów”.

«Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie» (Mk 10, 14), „to Wy, Rodzice adopcyjni, razem z Chrystusem stanęliście po stronie dzieci. Niech Pan napęłni was wszelką pociechą i wspomaga was w trudach tej drogi”.

### Początek drogi...

Droga ta zaczyna się od podwójnego rozczarowania – w przypadku pary małżeńskiej, ponieważ muszą pogodzić się z niemożnością zaspokojenia naturalnego pragnienia, w przypadku dziecka, gdyż utraciło realną więź z rodzicami.

Są to również dwie historie cierpienia – małżeństwa, które nie może mieć własnego dziecka, i dziecka, które nie ma już swoich biologicznych rodziców.

To także dwie historie strat – ze strony małżonków, z powodu realnych strat dzieci, nadziei na ich posiadanie w sposób naturalny, ze strony dziecka, bo utraciło biologiczną przynależność.

A zdaniem Katarzyny Kotowskiej, mamy adopcyjnej, ważne jest uczciwe przeżycie żałoby po nienarodzonego, ponieważ dopiero zamknięcie żałoby pozwala wyciągnąć ręce po dziecko.

Inna mama adopcyjna – Ola mówi: „To wielki dar stanąć na drodze małego dziecka i zmienić jego historię. Odrzucenie wypełnić miłością. Patrzyć jak dziecko rozkwita, jak pięknieje, gdy czuje się kochane i „jedyne - niepowtarzalne” dla swoich rodziców”.

### Rola rodziców adopcyjnych

Najważniejszą rolą jest pomoc dziecku w zbudowaniu pomostu pomiędzy tym, co biologiczne, a tym, co emocjonalne, pomiędzy biologicznymi rodzicami a matką i ojcem od serca, a także w zaakceptowaniu swojego podwójnego pochodzenia: biologicznego i emocjonalnego oraz zintegrowania go z własnym życiem.

### Zadania rodziców adopcyjnych

Najważniejszym zadaniem jest niewątpliwie zbudowanie przynależności adopcyjnej, na bazie zaadoptowania historii życia dziecka, włączenia jego doświadczeń i wspomnień we wspólną historię po adopcji.

Kolejnym, nie mniej ważnym, jest pomoc dziecku w poradzeniu sobie z przeszłością.

Cytując za Katarzyną Kotowską – „Dziecko musi poskładać siebie z kawałków. Ważne znaczenie dla dziecka ma to, że moja mama (adopcyjna) akceptuje fakt mojego pochodzenia”.

Innym, równie ważnym zadaniem jest stworzenie „psychicznej przestrzeni” do przyjęcia dziecka, by ponownie mogło stać się „czymś dzieckiem”.

Według autorki ważne jest przekonanie: „Jestem bezdzietna, ale jestem matką” – to jest moje dziecko.

### Na zakończenie ponownie św. Jan Paweł II –

„Drodzy Rodzice Adopcyjni. Takie są właśnie wasze doświadczenia. Wasza decyzja i wasze oddanie są wezwaniem do odwagi i do wielkoduszności, skierowanym do całego społeczeństwa, aby ten dar był coraz wyżej ceniony, coraz skuteczniej wspomagany i chroniony także przez prawo”.



#### Literatura:

1. Św. Jan Paweł II, Do rodzin adopcyjnych, 5 IX 2000
2. Św. Jan Paweł II, List do Rodzin, 1994
3. Św. Jan Paweł II, Evangelium vitae [93], 1995
4. Antonio d'Andrea, Czas oczekiwania, Poznań 2010
5. Michel Quoist, Rozmowy o miłości, Warszawa 2016
6. Katarzyna Kotowska, Wieża z klocków, Poznań 2010
7. www.childadoption.eu

Opracowała: Barbara Słomian

# Czytając rozumiemy więcej i wspieramy lepiej

**M**iło nam poinformować, że w tym roku w ośrodku adopcyjnym otworzyliśmy bibliotekę.

Zgromadziliśmy w niej ponad 100 pozycji, stanowiących najbardziej aktualną i polecaną literaturę z zakresu psychologii i wychowania.

**Rodzicom małych dzieci polecamy literaturę, która pozwoli poznać rozwój dziecka,** zarówno psychiczny jak i fizyczny, przybliży sposoby wspierania rozwoju sensoryki u niemowląt i maluchów, zachęci do rozmów z małymi dziećmi o emocjach, o relacjach, wprowadzi w świat bajek, ciekawych zabaw z maluchami „Siłowanki”, „Wolne dzieci” czy też zainspiruje do odkrywania wspólnych przestrzeni, choćby w kuchni „Małe rączki w kuchni” dla dzieci w wieku 1-4.

Literatura z zakresu zaburzeń przywiązania, leczenia traumy rozwojowej, regulacji, tego jak uczucia wpływają na rozwój mózgu dziecka, o tym jak wzmocnić poczucie własnej wartości u dziecka, jak obecność rodziców wpływa na to, kim są nasze dzieci, co to znaczy świadome rodzicielstwo oraz jak nawiązywać więź z dziećmi i budować z nimi relację może zainteresować i zainspirować wielu rodziców i opiekunów.

Dla rodziców nastolatków pomocna może być ciekawie poda-

na wiedza o tym jak działa mózg nastolatka, rodziców dzieci wysoko wrażliwych podbuduje literatura na temat opieki nad High-need baby od narodzin do piątego roku życia czy też pozycja E. Aron „Wysoko wrażliwe dziecko. Jak je zrozumieć i pomóc mu żyć w przytłaczającym świecie”. Kandydatów i rodziców adopcyjnych może zainteresować opowieść mamy adopcyjnej „Odczarować adopcję”.

Osoby, które zechcą przyjrzeć się temu jak nas samych kształtują nasze doświadczenia, zwłaszcza te z dzieciństwa, może zainteresować książka „Emocjonalne pułapki przeszłości”.

**Kilka znakomitych książek oprócz cennej wiedzy daje również wsparcie** i wyposażeń w przyszłowiową „Skrzynkę z narzędziami” czyli zbiór praktycznych rozwiązań wychowawczych trudności. J.Juul zaproponuje relację „Zamiast wychowania”, M. Rosenberg opowie o świecie porozumienia bez przemocy, D. Siegel przedstawi 12 rewolucyjnych strategii kształtujących umysł twojego dziecka, a dr. S. Shanker zaproponuje jak pomóc dziecku (i sobie) nie dać się stresowi i żyć pełnią możliwości.

Zachęcamy do sięgania po dobrą książkę, również z naszej biblioteczki. Książki wypożyczamy w dniach i godzinach pracy Ośrodka Adopcyjnego.

*Jolanta Kwiatek*



# Ośrodkowy GPS-Terapeuci jako towarzysze na drodze przed i po adopcji

**W**ychowanie zranionego dziecka to podróż pełna niespodzianek, bólu, niepewności, sporadycznych radości nieprzewidywalnych ekscytacji oraz niepewności tego, co wyłoni się zza zakrętu – jak długo potrwa spokój i miłość, kiedy nadejdzie kolejny kryzys” (Keck, Kupecky, 2010)

W każdej podróży czujemy się zazwyczaj pewniej słuchając przewodnika, trzymając w ręku mapę, patrząc na GPS. Bezpieczniej czujemy się gdy mamy towarzyszy w podróży, kiedy mamy z kim dzielić radość i trud, kiedy w chwilach kryzysu możemy zostać wysłuchani i otrzymać wsparcie.

Z takiego myślenia o adopcji zrodził się w naszym ośrodku adopcyjnym pomysł o utworzeniu zespołu terapeutycznego – towarzyszącego. Podstawowym celem naszych działań jest zapewnienie dziecku bezpiecznego środowiska.

Z szczególną uwagą i troską chcemy towarzyszyć rodzicom w ich podróży przez rodzicielstwo adopcyjne. Próbuje się robić to przez konsultacje indywidualne, terapię rodzinną, terapię par, terapię indywidualną i grupową dla dzieci. Ponadto prowadzimy dwie grupy wsparcia w zależności od wieku dzieci, w planach jest powstanie kolejnych. Nową formą pracy jest grupa rodzice – dziecko, gdzie przez zajęcia warsztatowe oraz pracę w terenie wzmocniamy więź oraz uczymy się metod regulacji.

Dzięki Wam, Rodzicom dowiadujemy się tego, jak piękna ale jednocześnie trudna jest rola rodzica adopcyjnego. To Wasza postawa miłości i ciągłej pracy nad sobą dla dobra rodziny popycha nas do ciągłego szukania nowych sposobów na towarzyszenie Wam w tej drodze.

W celu stworzenia dzieciom bezpiecznego środowiska jesteśmy otwarci na kontakt z nauczycielami, trenerami, specjalistami różnych dziedzin, z którymi dzieci są w kontakcie. Jesteśmy na etapie tworzenia szkoleń dla nich.

Dzięki tym wszystkim działaniom chcemy aby specjaliści zdobyli wiedzę o specyfice rozwoju „zranionych dzieci”, co pozwoliłoby uspołnić działania terapeutyczne.

Nasz zespół stale podnosi swoje kwalifikacje, podejmuje współpracę z innymi specjalistami.

Zapraszamy wszystkich, którzy niedawno rozpoczęli swoją adopcyjną podróż jak również tych którzy już od dawna w niej uczestniczą. Zapraszamy

*Jolanta Rybicka*

*psycholog, pedagog, psychoterapeuta systemowy –  
w trakcie certyfikacji, terapeuta SI, w trakcie szkolenia NSLT*

*Maria Białek*

*W trakcie szkolenia NSLT,  
psycholog i psychiatra dzieci i młodzieży*

# Co mama przeczytała dzieciom pod choinką

A było to dawno temu –  
w Betlejem, małym miasteczku,  
Matka Boga kołysała:  
Nie płacz, Syneczku,  
będzie ciepło Twoim rączkom  
od mej pieśczoty,  
będzie miękko Twemu ciałku  
od słomy złotej.

A obok stal wół: schylił głowę  
i patrzył krągłym okiem pocziwie  
na Syneczka Najświętszego  
w wielkim podziwieniu,  
i był baran, baran czarny i krowa,  
krasula łaciata  
i narwaniec – kogut,  
który skrzydłami tłukł i z radości  
w górę podlatał.

A pod dachem gruchały białe  
gołębie w spróchniałych deskach,  
wyglądały przez szpary w noc.  
Noc była srebrna i niebieska,  
bo świeciła gwiazda nad szopą,  
aż światło w oczy zdumione biło...  
Świat cały był święty i cichy.

– Szkoda, że nas wtedy nie było...  
Wyszlibyśmy z domów nocą  
do Dzieciąteczka w gości,  
śpiewający w weselu, w wielkiej pokornej radości,  
a z nami pastuszki i króle: Kacper  
i Baltazar z Murzynami,  
a my z kolędą, z drumlami<sup>1</sup>,  
z bandurą<sup>2</sup>, ze skrzypeczkami.  
Chcemy Cię, Dzieciąteczko pozdrowić  
i do nas w gościnę poprosić:  
do Stacha, Zosi, Marysi i Franusi,  
Krysi, Małgosi.  
Oddamy Ci wszystko, otulimy,  
zabawimy, aż Ci się buźka do nas rozśmieje...  
Zawitaj do nas – będzie Ci  
w Polsce lepiej niż w tym dalekim Betlejem.

*Hanna Januszewska*

<sup>1</sup> drumla – ludowy, prymitywny instrument muzyczny, wydający brzęczący ton.

<sup>2</sup> bandura – instrument lutniowy ze strunami, które szarpie się piórkiem.







*W ten szczególny czas oczekiwania na narodziny Dzieciątka, łączymy się w modlitwie ze wszystkimi Przyjaciółmi Diecezjalnej Fundacji Ochrony Życia. Przyjmijcie z serca płynące życzenia zdrowia, miłości i pokoju oraz pięknych, ciepłych chwil spędzonych w gronie najbliższych.*

*Niech ten Cud trwa w nas i daje nam siłę nas na Nowy 2021 rok.  
Błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia!*

*Zarząd Diecezjalnej Fundacji Ochrony Życia  
oraz pracownicy Katolickiego Ośrodka Adopcyjnego i Opiekuńczego*

## Przy wigilijnym stole

Przy wigilijnym stole,  
Łamiąc opłatek święty,  
Pomnijcie, że dzień ten radosny  
W miłości jest poczęty;

Że, jako mówi wam wszystkim  
Dawne, odwieczne orędzie,  
Z pierwszą na niebie gwiazdą  
Bóg w waszym domu zasiądzie.

Sercem Go przyjąć gorącym,  
Na ścieżaj otworzyć wrota –

Oto co czynić wam każe  
Miłość, największa cnota

A twórczych pozbawi się ogni,  
Sromotnie zamknąwszy swe wnętrze,  
Kto z bratem żyje w niezgodzie,  
Depcąc orędzie najświętsze.

Wzajemnie przebaczyć winy,  
Koniec położyć rozterce,  
A z walki wyjdzie zwycięsko  
Walczące narodu serce.

*Jan Kasprówicz*

Ja muszę wiedzieć,  
czy ta broda jest prawdziwa!

KAAA!!!



K. Chabik

Kochany Mikołaju! Ty wiesz, że w Ciebie  
wierzę, dlatego nie sprawi Ci kłopotu  
spełnić te życzenia...



K. Chabik